

Na Niedzielę V. po Świątkach.

*Omnis, qui irascitur fratri suo, reus erit iudicii.*

Mat. 5.

Każdy, kto się gniewa na Brata swego, winien  
będzie sądu.

Czy widział kto, albo słyszał, albo czytał, żeby  
kiedy kogo o gniew sądzono na świecie? żeby do iakie-  
gokolwiek Sądu o rankony pozywano, żeby za sam gniew  
albo na grzywny, albo na więz, albo na śmierć dekre-  
towano, niech najbiegley si Jurystowie po wszystkich  
na całym świecie Aktratach tej sprawy szukają,  
rozumiem że iey nie znayda, bo w ludzkich Sądach  
niemasz na gniew sprawiedliwosci, niemasz prawa.  
Zabije kto kogo, to głowa za głowę, albo przynamnię  
nowym choc nie-sprawiedliwym Prawem *mitigando*  
*rigorem Divinae iustitiae* do więzy poysć na cere-  
monia, y grzywnami głowę zaptacic musi; ukradnie  
kto co komu, to na szubienicę; zaiedzie kto dobra, ma-  
iętnosc, folwark, to ziemskie trybunaty za dekrétami  
ustępować kara, y krzywdy wszystkie nadgrodzic;